VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 3)

z dnia 14 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 3)

14 września 2016 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wybór kandydata na stałego doradcę Komisji,

– powołanie stałych doradców Komisji,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Witold Paraniak** – redaktor z Biura Komisji Sejmowych oraz **Kinga Bereda** redaktor z Sekretariatu Posiedzeń Sejmu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Porządek posiedzenia przewiduje powołanie stałych doradców Komisji, wybór jeszcze jednego kandydata na stałego doradcę oraz, ewentualnie, sprawy bieżące, jeżeli takowe się pojawią.

Czy jest sprzeciw wobec przedstawionego porządku obrad?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie zgłaszam sprzeciwu jako takiego, ale chciałbym złożyć wniosek o uzupełnienie porządku dziennego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niniejszym wnoszę o niezwłoczne podjęcie przez Wysoką Komisję uchwały w przedmiocie zwrócenia się do Prokuratora Generalnego o udzielenie informacji sejmowej Komisji Śledczej do spraw Amber Gold na temat notatki sporządzonej przez prokuratora obecnego na jednej z rozpraw prowadzonych w procesie karnym w sprawie Amber Gold, która to notatka została skierowana do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku jako właściwej miejscowo. Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Łodzi notatka dotyczy możliwości ustalania schematu zeznań przez podmioty przesłuchiwane przez sąd, które to działania mają rzekomo pozwolić tym podmiotom wpływać na przebieg rozpraw, zeznań i pytań zadawanych przez sąd.

W mojej ocenie, zaistnienie wyżej wymienionych okoliczności w oczywisty sposób może wpłynąć na przyszłe prace Wysokiej Komisji, bowiem może utrudniać dotarcie jej

członkom do ustalenia faktów istotnych z punktu widzenia przygotowania rzetelnego raportu z prac Komisji.

Reasumując, jeśli ta notatka odnosi się do możliwości wpływania przez nieustalone podmioty na zeznania świadków, może to mieć bezpośredni wpływ na pracę Komisji, ponieważ świadkowie, którzy w przyszłości będą zeznawać przed Komisją, mogą być w ten sam sposób nakłaniani do składania określonych zeznań.

Dlatego wnoszę o przekazanie przez Prokuratora Generalnego stosownej informacji Wysokiej Komisji i o podjęcie pilnych czynności zmierzających do wyjaśnienia sprawy. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której świadkowie są w jakiś sposób nakłaniani do składania takich a nie innych zeznań.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Myślę, że poruszył pan bardzo ważny temat. Wymaga on omówienia, ale proponuję, żeby uczynić to w ramach punktu trzeciego dzisiejszego porządku dziennego. Teraz załatwmy sprawę stałych doradców i za moment wrócimy do przedstawionej przez pana kwestii.

Możemy się tak umówić?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zgłosić kandydata na stałego doradcę Komisji? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym zgłosić na stałego doradcę Komisji kandydaturę pana Tomasza Majchrzaka. Jest on specjalistą z zakresu przestępczości zorganizowanej, ekonomicznej, kryminalnej i narkotykowej. Do sekretariatu Komisji dostarczyłem CV pana Majchrzaka, przy sobie mam jego kopię.

Widzę, że pani przewodnicząca także dysponuje stosownym egzemplarzem.

Żeby nie przedłużać, powiem tylko, że składamy tę kandydaturę w celu uzupełnienia do pełnego składu, tj. do jedenastu, liczby doradców Komisji. Tylu stałych doradców ustaliła wcześniej Wysoka Komisja.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, oczywiście, zaraz poddam pod głosowanie tę kandydaturę, ale proszę mi odpowiedzieć jeszcze na pytanie a w zasadzie rozwiać moją wątpliwość – rozumiem, że pan Majchrzak nie jest już czynnym funkcjonariuszem? Zgadza się?

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Rozwiewam tę wątpliwość, pani przewodnicząca – pan Majchrzak nie jest aktualnie czynnym funkcjonariuszem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie, po pierwsze i przede wszystkim, kolejną zgłoszoną osobę.

Nie wiem, czy będziemy te kwestie rozdzielać, tzn. najpierw dodatkowego kandydata, a później konkretną osobę, czy możemy wszystko zawrzeć w jednej uchwale? Lepiej będzie podzielić?

Dobrze.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za tym, aby Komisja wystąpiła do Prezydium Sejmu z wnioskiem o powołanie jeszcze jednej osoby w charakterze stałego doradcy Komisji?

Jednogłośnie. Rozumiem, że w tej sytuacji nie jest konieczne pytanie, kto jest przeciw i kto się wstrzymał od głosu?

W tej chwili przeprowadzimy głosowanie nad konkretnymi kandydaturami osób zgłoszonych na stałych doradców Komisji. Czy możemy to uczynić blokowo, czy musimy głosować indywidualnie?

Sekretarz Komisji Wioletta Więciorkowska:

Można przeprowadzić głosowanie łączne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za powołaniem osób zgłoszonych na tę chwilę …

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bardzo przepraszam, pani przewodnicząca, ale pozwolę sobie złożyć wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, poseł Brejza z wnioskiem formalnym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam prośbę do wszystkich członków Komisji.

Zastanówmy się wspólnie nad tym, czy właściwie zostały podzielone proporcje w grupie stałych doradców. Według mnie nie może dochodzić do sytuacji, że jeden klub, w tym przypadku klub Prawa i Sprawiedliwości, desygnuje aż siedmiu stałych doradców a wszystkie pozostałe kluby opozycyjne mają prawo do wskazania po jednym doradcy. Dlatego poruszam tę kwestię.

Moim zdaniem, została naruszona ustawa, jeśli chodzi o skład osobowy Komisji. Klub PiS ma pięciu przedstawicieli w Komisji a klub Platformy Obywatelskiej tylko jednego, pozostawiam to jednak na boku. Ponieważ traktuję doradców jako doradców całej Komisji, naszych wspólnych ekspertów, dlatego zwracam się z prośbą o to, abyśmy zezwolili klubom opozycyjnym na wskazanie drugiego doradcy.

Zwracam się jednocześnie do klubu Prawa i Sprawiedliwości, żeby ograniczył liczbę swoich stałych doradców do trzech.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Szanowna pani przewodnicząca, chciałabym od razu ustosunkować się do przedstawionego wniosku. Również moją wątpliwość wzbudza wcześniejsza uchwała Komisji odnośnie jedenastu stałych doradców oraz ich podział pomiędzy kluby, siedmiu doradców przypada na pięciu członków Komisji z PiS a czterech doradców na pozostałych czterech członków Komisji, po jednym na każdego posła.

Doskonale rozumiem argument, że doradca ma być apolitycznym ekspertem. Zwracam jednak uwagę, że każdy z doradców jest proponowany przez konkretnego posła, zasiadającego w Komisji. Wszystkim nam powinno zależeć przede wszystkim na określeniu bardzo precyzyjnego celu pracy naszej Komisji. Powinno to być zarówno wskazanie winnych zaistniałej sytuacji, jak i wypracowanie zabezpieczeń, które skutecznie uniemożliwią w przyszłości powtórzenie tego rodzaju przestępczej działalności. Żeby jednak praca merytoryczna każdego członka komisji śledczej mogła przebiegać sprawnie, powinniśmy określić stałą liczbę doradców, która może być rekomendowana przez poszczególnych posłów.

Moim zdaniem, ta liczba powinna – albo zostać ograniczona do dziewięciu, czyli wynieść tyle, ilu członków liczy sobie komisja śledcza, albo liczba doradców powinna zostać zwiększona w taki sposób, że każdy poseł może zaproponować dwóch kandydatów.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pozwolę sobie wyjaśnić wątpliwości pani poseł. Na poprzednim posiedzeniu Komisji dyskutowaliśmy na ten temat, zaproponowano liczbę jedenastu doradców, ale stwierdzono także, że lista nie jest zamknięta i ostateczna. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, każdy z członków Komisji może wnieść o powołanie dodatkowego doradcy. Obszar działania Komisji jest ogromny. Obejmuje nie tylko wymiar sprawiedliwości, ale także kwestie podatkowe, sprawy związane z lotnictwem i wiele innych rzeczy. Ustaliliśmy wspólnie, że stali doradcy będą specjalistami w poszczególnych dziedzinach, które stanowią obszar zainteresowania naszej Komisji. Zgodziliśmy się także, że kiedy okaże się to konieczne, zwiększymy liczbę doradców.

To tyle tytułem wyjaśnienia, głos w dyskusji gwoli informacji, ponieważ pani poseł nie była obecna na poprzednim posiedzeniu.

Dziękuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Skoro pani podkreśla, że nie było mnie na poprzednim posiedzeniu Komisji, informuję panią, że złożyłam do pani przewodniczącej wniosek o przełożenie godziny rozpoczęcia obrad na 14, wtedy byłabym z pewnością obecna. Zaplanowane wcześniej, z dużym wyprzedzeniem inne obowiązki uniemożliwiły mi wzięcie udziału w obradach. Zapoznałam się jednak z przebiegiem dyskusji, jaka miała wówczas miejsce i nadal uważam, że taki głos w dyskusji powinien wybrzmieć i zostać zaznaczony, tym bardziej że tamto posiedzenie było niejawne.

Proszę mi wyjaśnić, z czego wynika ustalenie jedenastu doradców, skoro – jak państwo mówicie – będzie można w każdej chwili zwiększyć grono doradców? Obligatoryjny termin zgłaszania kandydatów na doradców upływał 5 września. Proszę nam w tej sytuacji umożliwić wskazywanie kandydatów na doradców do czasu kolejnego posiedzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan przewodniczący Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, po pierwsze należy zauważyć, że ustawa o komisji śledczej nie ogranicza liczby doradców. Na poprzednim posiedzeniu ustaliliśmy, że w pierwszej fazie prac jest potrzeba zgłoszenia jedenastu doradców i tylu zgłosiliśmy. Pani poseł Możdżanowska nie brała udziału w obradach, ale pan poseł Brejza był obecny i dlatego dziwię się, że pan poseł teraz tę kwestię ponownie podnosi. Przypuszczam jednak, że dzieje się tak, ponieważ panu posłowi chodzi o to, żeby w czasie jawnego posiedzenia padło z naszej strony, w obecności kamer stacji telewizyjnych, zapewnienie iż lista doradców nie jest zamknięta i jeżeli wniosek będzie odpowiednio uzasadniony, to liczba doradców wzrośnie.

Należy zachować oczywiście umiar, jak we wszystkim i nie zwiększać liczby doradców do trzydziestu lub czterdziestu osób. Jeśli jednak przypadki będą uzasadnione, faktycznie tak ustaliliśmy, będzie można powołać kolejnych doradców ponad aktualnie określoną liczbę jedenastu.

Dla pani poseł, która była nieobecna, podaję te ustalenia gwoli informacji, ale pan poseł Brejza brał udział w posiedzeniu i dziwi mnie, że dziś podnosi tę sprawę po raz kolejny.

Druga kwestia, do której odniósł się pan poseł Brejza, dotyczy przedstawionego przez niego zarzutu, że przy powoływaniu składu komisji śledczej nie wykonano postanowień ustawowych. Przypominam, iż ustawa wyraźnie mówi, że w komisji śledczej powinny być reprezentowane kluby, których przedstawiciele wchodzą w skład Prezydium Sejmu i w Konwencie. Te dwa warunki są jednak sprzeczne ze sobą. Jeśli chcielibyśmy wiernie oddać proporcje sejmowe to dwa najmniejsze kluby nie miałyby swoich przedstawicieli w komisji śledczej. Dlatego, na wniosek przedstawicieli tych klubów, postanowiliśmy, iż uwzględnimy tylko jeden z warunków, czyli wymóg reprezentacji wszystkich klubów, których przedstawiciele zasiadają w Konwencie Seniorów. W jakimś sensie jest to jednak sprzeczne z innym zapisem ustawy, który mówi o dokładnym oddaniu proporcji sejmowych. Stało się tak jednak ze względu na prośbę najmniejszych klubów. Pozostałe

kluby sejmowe, poza Platformą Obywatelską, przychyliły się do tej koncepcji i stosowna decyzja została podjęta większością głosów.

Nie ma zatem mowy o złamaniu ustawy o komisji śledczej podczas określania składu tejże Komisji. Regulacja ustawowa przewiduje tylko takie dwa warunki, które przy obecnym składzie Sejmu wzajemnie się wykluczają i dlatego trzeba było dokonać wyboru.

Szanowni państwo, myślę, że w tej chwili możemy już przejść do wyboru doradców, a jeśli pojawią się nowe zgłoszenia, to lista doradców zostanie ponownie otwarta celem uzupełnienia. Wszyscy opowiadamy się za taką możliwością i w związku z tym nie należy się niczego obawiać.

Dziękuję.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, ja jednak chciałabym …

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, proszę zaczekać, aż udzielę pani głosu. Możemy się tak umówić?

Bardzo proszę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chcę podkreślić, że z mojej strony, mimo fizycznej nieobecności na poprzednim posiedzeniu, dopełniłam wszelkich formalności, zarówno jeśli chodzi o propozycję przedstawienia planu pracy Komisji, jak i osoby kandydata na doradcę.

Dlatego pozwoliłam sobie na udzielenie odpowiedzi panu przewodniczącemu Suskiemu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Muszę odpowiedzieć panu przewodniczącemu Suskiemu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie udzieliłam panu głosu, panie pośle, w tej chwili głos ma pan poseł Grabowski, który wcześniej zgłaszał się do wypowiedzi. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proporcja, o której mówił pan poseł Suski, wygląda tak, że w Komisji na pięciu posłów PiS przypada jeden poseł Platformy Obywatelskiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Szanowni państwo, odnosząc się do politycznej awantury, którą próbuje wywołać pan poseł Brejza, stanę na stanowisku, iż skład komisji śledczej ma odzwierciedlać obecny układ sił w Sejmie. W tej chwili większość sejmowa jest po stronie Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że składem komisji, który najlepiej odwzorowywałby aktualny układ sił w parlamencie, byłby następujący skład: pięciu członków PiS, trzech członków PO i jeden poseł z Kukiz'15, przy zachowaniu założenia, że komisja jest dziewięcioosobowa.

Cieszy mnie jednak to, że kluby Polskiego Stronnictwa Ludowego i Nowoczesna zgłosiły wniosek o uczestnictwo w pracach komisji i że ten wniosek został uwzględniony.

Wydaje mi się, że takie rozwiązanie będzie lepsze z punktu widzenia prac komisji. Chodzi mi o to, że udział w pracach Komisji biorą wszystkie klubu sejmowe zamiast sytuacji, kiedy mielibyśmy w niej trzech przedstawicieli Platformy, ale nie znaleźliby się między nami przedstawiciele Nowoczesnej i PSL.

Dziękuję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy mogę prosić o głos, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie pośle z Kukiz'15, widzę, że u pana jednocześnie przeplatają się radość i smutek. Natomiast, jeżeli chodzi o dyskusję na temat listy ekspertów to rozumiem, że możemy ją zamknąć konkluzją, iż w razie potrzeby, w każdej chwili jesteśmy gotowi do tego, żeby ją poszerzyć i nie będziemy blokować możliwości zgłaszania kolejnych doradców?

Tak brzmi mój wniosek.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, na ten temat rozmawialiśmy dość długo w trakcie naszego poprzedniego, zamkniętego posiedzenia.

Nie ma w ogóle czegoś takiego, jak końcowy termin, jeśli chodzi o zgłaszanie jakichkolwiek wniosków. Jeśli ktoś z państwa złoży wniosek o powołanie nowego doradcy, wniosek będzie odpowiednio umotywowany i zostanie przez nas przegłosowany, to w tym momencie zostanie on przesłany do ciała, które decyduje zarówno o liczbie doradców, jak i o konkretnych osobach, które nimi zostają. Przypominam, że decyzja w tych sprawach nie leży w gestii naszej Komisji. To pierwsza kwestia.

Druga sprawa jest następująca, zalecałam państwu i polecałam, abyście jednak poświęcili czas w wakacje choćby na zapoznanie się z opiniami Biura Analiz Sejmowych na temat zakresu prac komisji śledczych. Takich komisji w naszym parlamencie było już kilka.

Jeżeli chodzi o doradców, powtórzę jednak jeszcze raz: wszystkie te osoby pełnią funkcję doradców całej Komisji. Są wśród nich osoby reprezentujące bardzo wąskie specjalizacje. W naszym przypadku będą to np. specjaliści z dziedziny lotnictwa Doradca komisji nie jest doradcą konkretnej osoby ani konkretnego klubu, doradca jest doradcą całej komisji i każdy z państwa może do takiego doradcy wystąpić z zapytaniem ustnym lub na piśmie, a ten musi posłowi udzielić odpowiedzi.

Mam nadzieję, że wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione i możemy przystąpić do głosowania nad tymi kandydaturami, które zostały ustalone.

Jeśli uznacie państwo w przyszłości, że jest potrzeba powołania nowych doradców, wówczas możecie składać wnioski w tej sprawie, odpowiednio je motywując. Komisja zajmie się takim wnioskiem i prześle go do odpowiedniego ciała sejmowego, które jest władne podejmować w tym zakresie stosowne decyzje.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za tym, aby następujący kandydaci zostali stałymi doradcami Komisji: pan Sławomir Śnieżko, pan Waldemar Gontarski, pan Paweł Lewiński, pan Tomasz Golenia, pan Bartłomiej Kachniarz, pan Tomasz Marianna Ludwiński, pan Paweł Karacz, pan Kazimierz Turaliński, pan Wojciech Kamiński, pani Justyna Halabarda oraz zgłoszony dziś kandydat przez pana posła Grabowskiego, który nazywa się Tomasz Majchrzak…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ten ostatni kandydat wymaga jeszcze wcześniejszej akceptacji przez Prezydium Sejmu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rzeczywiście, ostatniego wymienionego kandydata nie możemy dzisiaj przegłosować.

Kto z państwa jest za przyjęciem dziesięciu kandydatur wymienionych przeze mnie? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu porządku dziennego, czyli do omówienia spraw bieżących.

Jeżeli chodzi o wniosek złożony przez pana posła Zembaczyńskiego to chcę państwa poinformować, że moje niewielkie spóźnienie się na dzisiejsze posiedzenie Komisji było

spowodowane faktem, iż rozmawiałam z prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku. Ustaliśmy termin spotkania. Wstępnie zostało ono wyznaczone na przyszłą środę, termin ten będzie jeszcze ostatecznie potwierdzony.

Pan poseł Zembaczyński ma rację mówiąc, że wątek, którego dotyczy jego wniosek, jest bardzo ważny. Na razie sprawę znamy tylko z przekazów medialnych. W przeciwieństwie do wszystkich innych wniosków ta sprawa jest świeża. Z informacji mediów wynika, że wypłynęła ona w trakcie prac związanych z posiedzeniami sądu. Będzie ona m.in. przedmiotem mojej rozmowy z prezesem Sądu Okręgowego w Gdańsku. Z pewnością stanowić będzie ona przedmiot postępowania w prokuraturze; niewykluczone, że już tak jest.

Moim zdaniem, na razie wskazana jest w tej kwestii duża powściągliwość. Postępowanie przygotowawcze wymaga zawsze bardzo rozważnego podejścia.

Konkludując, panie pośle, deklaruję, że zajmę się tą kwestią i poruszę ją w trakcie planowanych rozmów. Pana wniosek jest ze wszech miar zasadny. Mieści się on zarówno, z jednej strony, w naszych wcześniejszych ustaleniach, jak i będzie przedmiotem planowanych rozmów, jeśli będzie – oczywiście – taka wola ze strony gdańskiego sądu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję pani przewodniczącej za przedstawione wyjaśnienie, jednak podtrzymuję mój wniosek, aby do Komisji została przekazana notatka z prokuratury oraz informacja od Prokuratora Generalnego na temat zaistniałej sytuacji. Pozwoli to Wysokiej Komisji zorientować się, w jaki sposób prokuratura zajmuje się tą sprawą, czy jest skuteczna i jaki ma pogląd na sprawę. Są to istotne rzeczy z punktu widzenia naszych przyszłych prac.

Dlatego, niezależnie od planowanego spotkania z panem prezesem sądu, podtrzymuję mój wniosek o przekazanie Komisji wszelkich informacji i korespondencji, która miała miejsce na ten temat pomiędzy prokuraturą łódzką a właściwą miejscową prokuraturą w Gdańsku. Oczekiwane informacje powinniśmy uzyskać ze strony Prokuratora Generalnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Zaraz odniosę się do tego, co pan powiedział, ale wcześniej widziałam, że pan poseł Brejza chciał zabrać głos.

W tej sprawie, panie pośle?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, pani przewodnicząca. Chcę złożyć wniosek, ale zaczekam, aż pani skończy wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panie pośle (zwracam się do posła Zembaczyńskiego), moim zdaniem, na tym etapie postępowania raczej trudno byłoby wystąpić do prokuratury z pytaniem, czy jest skuteczna.

Pierwsza informacja na ten temat pojawiła się chyba przed dwoma tygodniami, co oznacza, że określone działania zostały dopiero podjęte przez prokuraturę. Nie widzę jednak problemu, aby z odpowiednim zapytaniem do prokuratury wystąpić, przy czym uprzedzam państwa, że informacje, które otrzymamy, będą objęte klauzulą całkowitej poufności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, jestem tego świadomy i zdaję sobie sprawę, że możemy wejść w posiadanie informacji tylko w zakresie odpowiednim do ich certyfikacji. ABW zweryfikuje dostęp posłów do tych danych, ale niezależnie od klauzulowania informacji wnoszę do Wysokiej Komisji, żeby wystąpiła do Prokuratora Generalnego zgodnie z treścią mojego wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Za chwilę poddam pana wniosek pod głosowanie, wyjaśnię tylko, że – w tym przypadku – może nie tyle chodzić o tajemnicę i ABW w kontekście certyfikatów dostępu, ale o klasyczną tajemnicę śledztwa. Postępowanie jest w początkowej fazie.

Proszę państwa, kto z członków Komisji jest za tym, aby zwrócić się o informację do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat sprawy związanej z istnieniem grupy osób, które uzgadniają ze sobą treść zeznań w związku z aferą Amber Gold? Wiedza na ten temat wynika z czynności przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy w Gdańsku.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Panie pośle, czy otrzymam od pana treść tego wniosku na piśmie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca, poza tym przekazałem go do sekretariatu Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Brejza, proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałbym złożyć wniosek o pierwsze przesłuchanie. Na podstawie art. 11 i 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 167 Kodeksu postępowania karnego wnoszę o przesłuchanie pana prokuratora Piotra Wesołowskiego, będącego obecnie prokuratorem Prokuratury Regionalnej w Gdańsku a uprzednio – wicedyrektorem Biura prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta, na okoliczność taką, żeby wyjaśnić dlaczego – jako wicedyrektor Biura Prokuratora Generalnego – nie przekazał swojemu zwierzchnikowi, adresowanego do niego pisma KNF z dnia 28 listopada 2011 r., w którym to piśmie przewodniczący KNF wskazuje na możliwy przestępczy charakter działań spółki Amber Gold, z sugestią, iż mamy do czynienia z piramidą finansową.

Uważam, że powinniśmy ustalić, kto w Prokuraturze Generalnej znał treść tego pisma, jakie czynności służbowe podjął pan prokurator Wesołowski po otrzymaniu tego pisma, do kogo dalej je skierował, czy kontaktował się z którymkolwiek prokuratorem z jakiejkolwiek jednostki prokuratury w Gdańsku (jeżeli tak, to z kim i w jakim celu). Czy w związku z nieprzekazaniem pisma Prokuratorowi Generalnemu toczyło się jakiekolwiek postępowanie dyscyplinarne lub, czy pan prokurator składał w tym zakresie jakiekolwiek wyjaśnienia służbowe (jeśli tak, to kiedy, komu i w jakich okolicznościach)? Jak w owym czasie wyglądał obieg pism w Prokuraturze Generalnej, czy był rejestr pism, kto go prowadził i kto się z nim zapoznawał.

Dla pewności przekazuję pani przewodniczącej treść wniosku na piśmie.

Jeśli pani pozwoli to dodam jeszcze kilkuzdaniowe uzasadnienie.

Pan prokurator Piotr Wesołowski jest obecnie prokuratorem Prokuratury Regionalnej w Gdańsku. Poprzednio, jak wspomniałem, był wicedyrektorem Biura Prokuratora Generalnego. Chodzi o sprawę, o której pani przewodnicząca także wspominała w wypowiedzi dla mediów, kiedy stwierdziła, iż jest to przedziwny przypadek. Do prokuratora generalnego nie dostarczono pisma z KNF, które sygnalizowało możliwość wystąpienia poważnej afery oraz zwracało uwagę na opóźnienia w pracach Prokuratury Rejonowej w Gdańsku.

Przesłuchanie prokuratora Wesołowskiego jest konieczne i kluczowe, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, iż zachowanie wspomnianej osoby mogło doprowadzić do opóźnień w prowadzonym śledztwie a to z kolei, pozwoliło panu Marcinowi P. na kontynuowanie działalności na szkodę znacznej liczby Polaków.

Pomimo takich okoliczności sprawy, pan prokurator Wesołowski cieszy się obecnie dużym zaufaniem ze strony ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego. Dowodem na to jest fakt, iż został zatrudniony w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku oraz

to, że zarządzeniem ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro z dnia 6 lipca 2016 r., w sprawie powołania komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia egzaminu prokuratorskiego, został wybrany do elitarnego, dziesięcioosobowego grona tworzącego tę komisję.

Zwracam się z serdeczną prośbą do wszystkich posłów, członków Komisji, o poparcie mojego wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Mam pytanie do pani przewodniczącej.

Z tego, co mi wiadomo, pani przewodnicząca wystąpiła o materiały, z których treścią powinniśmy się zapoznać a następnie ustalić listę osób do przesłuchania przed Komisją. Wydaje mi się, że procedura pracy naszej Komisji wymaga, aby wspomniane dokumenty dotarły do nas jak najszybciej. Pozwoli nam to szybko poznać ich merytoryczną zawartość, co ma niebagatelne znaczenie, ponieważ wszelkie informacje na temat sprawy Amber Gold, którymi dziś dysponujemy, pochodzą głównie z przekazów medialnych. Żeby jednak rzetelnie pracować w składzie komisji śledczej, potrzebny jest niezbędny zasób wiedzy, który znajduje się w zgromadzonej dokumentacji.

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Może od razu odpowiem pani poseł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może jednak pan zaczeka, aż ja odpowiem. Dobrze? Pan odpowie wtedy, gdy udzielę panu głosu.

Pani poseł Kopcińska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pośpiech pana posła Brejzy jest w tej sprawie zadziwiający. Przypomnę, że pana formacja miała wystarczająco dużo czasu, zarówno wtedy, kiedy afera działa się na oczach całej Polski, kiedy piramida finansowa funkcjonowała bez najmniejszych przeszkód, jak również w okresie od 2012 r. do 2015 r., kiedy był czas, aby dokładając należytej staranności, z wielkim pośpiechem (bo wówczas był on uzasadniony) postarać się o wyjaśnienie sprawy Amber Gold.

Moim zdaniem, jest wysoce nieodpowiedzialne przesłuchiwanie któregokolwiek ze świadków w takim trybie. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że osoba wymieniona przez pana posła powinna stanąć przed Komisją, ale pozostaje pytanie: kiedy? Uważam, że wcześniej musimy zapoznać się z materiałem, którym Komisja będzie dysponować. Na razie jeszcze nie wiemy, co w tych materiałach będzie się znajdować, dlatego nie bardzo wiemy też, o co należałoby świadka pytać.

Podkreślę jeszcze raz: nierozważne i nieodpowiedzialne jest prowadzenie dyskusji na temat ewentualnych świadków, zanim dowiemy się jakim materiałem faktograficznym Komisja faktycznie dysponuje. Dopóki nie zapoznamy się z aktami, nie powinniśmy podejmować żadnych działań związanych z przesłuchiwaniem świadków. Gdyby było inaczej to nasuwa się konstatacja, iż służyłoby to wyłącznie zamieceniu całej afery pod dywan.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeżeli nie, to postaram się odpowiedzieć na pytanie, jakie zostało przed chwilą sformułowane pod moim adresem.

Informuję państwa, że zwróciliśmy się do prokuratury (dziś jest to Prokuratura Krajowa, wcześniej była to Prokuratura Generalna) o przekazanie pełnej dokumenta-

cji. Mam na myśli treść wszystkich pism, które tam wpływały. Wśród nich jest także to pismo, o którym mówił poseł Brejza. Jak je otrzymamy to dowiemy się, kto je podpisał, kto wysłał i w jakim terminie.

W związku z powyższym, nie widzę aktualnie żadnego sensu we wzywaniu pana prokuratora. Bez wątpienia stanie on przed Wysoką Komisją, ale jeszcze nie teraz. Wcześniej członkowie Komisji muszą zapoznać się z aktami prokuratorskimi dawnej Prokuratury Generalnej.

Ponieważ pan poseł zgłosił w tej kwestii wniosek formalny, poddaję go pod głosowanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy ja mogę, pani przewodnicząca, jedynie odpowiedzieć kolegom posłom, którzy zgłaszali w tej kwestii wątpliwości?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chwileczkę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wniosek pana posła Brejzy jest uzasadniony, ale przychylam się do zdania, że trudno w tej chwili byłoby poprowadzić przesłuchanie pana prokuratora profesjonalnie, bez wcześniejszego zapoznania się z treścią dokumentów.

Proponuję, aby nazwisko pana prokuratora wpisać na listę świadków, którzy zostaną przesłuchani we właściwym terminie, czyli po zapoznaniu się przez członków Komisji z pełną dokumentacją sprawy.

W tej chwili sytuacja wygląda tak, że nie sposób wniosek pana posła odrzucić, ale również nierozsądnym byłoby go przyjąć na tym etapie prac Komisji. Wniosek jest sensowny, ale żeby został uwzględniony, wcześniej członkowie Komisji muszą zapoznać się z materiałami prokuratorskimi, o przekazanie których wystąpiliśmy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, chcę zapytać, czy posiada pani jakiekolwiek informacje na temat tego, kiedy możemy spodziewać się dokumentów, o które wystąpiliśmy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, dokumenty z niektórych resortów, jak w przypadku ministerstwa infrastruktury, z tego co mi wiadomo, są już w drodze do nas. Miałam zamiar o tym mówić nieco później, ale skoro już zaczęłam, to powiem, iż w przeważającej części jednostki, do których wystąpiliśmy, rozpoczęły zbieranie tych dokumentów. Materia jest przeogromna. Część instytucji prowadzi wysyłkę materiałów, część kopiuje akta na nasze potrzeby.

Spodziewam się, że pierwsze akta dotrą do nas w ciągu najbliższych dni.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, chciałabym zaapelować do państwa o jedno: po tym, jak wpłyną do nas materiały a członkowie Komisji będą mieli możliwość zapoznania się z ich treścią, wystąpię do każdego posła o sporządzenie planu świadków.

Czym to jest uzasadnione? Nie możemy wzywać świadków chaotycznie. Wiemy, że na przykład mamy do przeanalizowania działalność sądów i prokuratury w zakresie pierwszych wyroków Marcina P. (sygnalizował tę kwestię pan poseł Zembaczyński, ale mi również na niej zależy). Później mamy prokuraturę w Gdańsku, potem – wskazuje na to chronologia – mamy pismo przywołane przez pana posła Brejzę, ale jest ono rok lub dwa lata późniejsze itd.

Jeżeli w tej sytuacji będziemy wzywać świadków poza rozsądną kolejnością to sami wprowadzimy kompletny chaos do naszej pracy.

Po tym, jak zapoznacie się państwo z aktami poproszę was (i sama też tak uczynię) o sporządzenie kompletnej listy świadków. Takie listy będą obejmowały, na przykład, osobno prokuratorów. Nie wyobrażam sobie, żeby na takiej liście nie znalazł się prokurator Wesołowski, ale wszystkich świadków będziemy wzywać kolejno dopiero po zaznajomieniu się z dokumentacją.

Mam nadzieję, że przeprowadzimy wszystko szybko i sprawnie, dzień po dniu, ale wcześniej musimy poznać treść dokumentów.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos przed tym, nim przystąpimy do głosowania? Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam prośbę do pana posła Brejzy.

Proszę pana, panie pośle, o wycofanie wniosku w sprawie wezwania na świadka prokuratora Wesołowskiego. Proponuję, żeby wniosek w tej kwestii dołączył pan do listy osób, które będziemy przesłuchiwać w przyjętej kolejności wynikającej z logiki prowadzonego postępowania.

Nie chciałbym teraz głosować przeciw wnioskowi pana posła, ponieważ jestem przekonany, że tego pana prokuratora poprosimy przed Komisję. Jestem o tym przekonany na sto procent. Sytuacja byłaby jednak paradoksalna, jeśli nie wycofa pan swojego wniosku, ponieważ musielibyśmy zagłosować przeciwko niemu, a jednocześnie wiemy, że ten prokurator w przyszłości zostanie przez Komisję wezwany.

Stąd moja prośba do pana posła: proszę o wstrzymanie się z tym wnioskiem choćby tylko do następnego posiedzenia, na którym będziemy ustalać listę pierwszych świadków.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wydawało mi się, że na poprzednim posiedzeniu ustaliliśmy wstępny plan pracy Komisji. Postanowiliśmy zwrócić się do wszystkich instytucji, w tym również do prokuratury, o przekazanie wszystkich dokumentów. Uzgodniliśmy też, że po otrzymaniu tych dokumentów i po zapoznaniu się z ich treścią będziemy zgłaszać potencjalnych świadków.

Dlatego zupełnie nie rozumiem, czemu ma służyć dzisiejsza, blisko półgodzinna przepychanka. Tracimy tylko czas, nic więcej.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan poseł Brejza chciałby się teraz odnieść do poruszonych kwestii?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, pani przewodnicząca.

Po tylu krytycznych głosach kolegów z PiS chciałbym się ustosunkować do wypowiadanych treści, zwłaszcza do tego, co powiedziała moja koleżanka.

Szanowni państwo, mój wniosek nie opiera się wyłącznie na informacjach medialnych. Bardzo wszystkich zachęcam do zapoznania się z jawnym dokumentem, który jest dostępny jako „Raport z postępowania Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w sprawie afery Amber Gold”. Ten dokument przedstawił prokurator generalny Andrzej Seremet. Prokurator Wesołowski, o którego przesłuchanie wnoszę, jest – moim zdaniem – absolutnie kluczowy dla tej sprawy. Ta osoba pochodzi ze środowiska gdańskiego.

Nie rozumiem, skąd się bierze niechęć państwa do rozpoczęcia przesłuchań. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, aby równolegle z tym przesłuchaniem tworzyć listę kolejnych świadków, od czegoś musimy jednak zacząć. Mija już pięćdziesiąt dni od powołania Komisji. Niestety, ale działamy opieszale. Komisja została powołana w lipcu a dziś nie dysponujemy jeszcze żadnymi dokumentami. Wiem, że tak jest, bo dzwoniłem w tej sprawie dziś do sekretariatu Komisji.

Myślę, że gdyby była odpowiednia wola ze strony organów administracji rządowej, w tym pana ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, nie byłoby chyba jakimś wielkim problemem, aby przekazać Komisji pierwsze akta z Prokuratury Generalnej. Dotychczas tych materiałów jednak nie mamy.

Jak powiedziałem, daleki jestem od jakichkolwiek spekulacji lub rozsiewaniu niesprawdzonych pogłosek na ten temat. Pozwolę sobie jednak przytoczyć wypowiedź ówczesnego prokuratora generalnego, pan Andrzeja Seremeta…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, posiedzenie Komisji nie jest miejscem właściwym do tego, aby przytaczał pan jakieś wypowiedzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, chcę jedynie powołać się na sejmowy stenogram, aby uzasadnić złożony przeze mnie wniosek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli będziecie państwo nadużywać cierpliwości i wykorzystywać sytuację to informuję, że zarządzę posiedzenie niejawne w celu rozstrzygnięcia wniosków formalnych.

Panie pośle, jak powiedziałam, dziś nie jest czas ani miejsce na to, aby cytował pan czyjeś wypowiedzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę pozwolić mi powiedzieć tylko jedno zdanie, jest ono ważne dla uzasadnienia wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Każdy z posłów wypowiedział się w tej kwestii. Przedstawiona opinia jest taka, iż nie ma sensu w przesłuchiwaniu obecnie świadka, jeśli w prokuraturze zalegają akta dotyczące jego działalności w związku z pismem, na które się pan powołuje we wniosku. Ani ja, ani pozostali posłowie nie widzimy sensu w przesłuchiwaniu pana prokuratora na podstawie informacji zamieszczonych w internecie, jeśli lada moment mamy dostać pełne akta tej sprawy.

To pierwsza uwaga.

Druga sprawa jest następująca – bardzo gorąco apeluję do pan posła, aby zechciał przyjąć do wiadomości fakt (który wynika zresztą choćby z treści raportu, na który pan się powołał), iż pismo zostało złożone nie w 2009 r., nie w 2010 r., ale dopiero w roku 2011.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Konkretnie 23 listopada, było to pierwsze pismo do prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadza się, tyle że działanie, czynności prokuratury powinny zacząć się przynajmniej w 2009 r.

Dlatego, panie pośle, jeśli będziemy sobie wrzucać swobodnie, bez żadnej chronologii, wnioski dowodowe, to faktycznie spowodujemy chaos a zakładam, że wszystkim z nas zależy na pracy w sposób spójny, zwarty i logiczny. Musimy wiedzieć, co z czego i dlaczego wynika.

Szanowni państwo, poddaję w tej chwili pod głosowanie wniosek zgłoszony przez pana posła Brejzę.

Kto z państwa posłów jest za tym, aby w tym momencie, bez znajomości akt, wezwać pana prokuratora Piotra Wesołowskiego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…jednak ze znajomością dokumentów jawnych w tej sprawie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jest za przyjęciem przedstawionego przeze mnie wniosku? (1)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Poprosiłam o głos, ponieważ nie zgadzam się z narracją pana posła Brejzy, który próbuje zarzucić nam niechęć do przesłuchiwania świadków.

Panie pośle, po pierwsze, nikt z nas nie powiedział, że nie chcemy przesłuchać tego świadka. Chcemy to zrobić, ale w odpowiednim czasie i bogatsi o konkretną wiedzę. Być może pan taką wiedzą dysponuje już teraz, ale my jej jeszcze nie posiadamy.

Po drugie, zarzucił pan Komisji opieszałość. Ma pan dłuższy staż parlamentarny niż ja. Proszę zatem przypomnieć sobie, jak działały inne komisje śledcze. Po jakim czasie dochodziło do merytorycznych posiedzeń? Pomijam w tym miejscu tzw. komisję hazardową, bo tempa i jakości jej pracy nie zamierzamy naśladować.

Chciałabym do pana zaapelować, bo to jesteśmy tym ludziom winni, abyśmy wszyscy z należytym szacunkiem podeszli do osób, które zostały pokrzywdzone w aferze Amber Gold. To, co pan robi (powtórzę jeszcze raz) wygląda jak próba szybkiego zakończenia sprawy i zamiecenia wszystkiego pod dywan.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani chyba żartuje…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie żartuję, panie pośle. To pan raczy żartować, kiedy próbuje wmówić nam zupełnie inne słowa niż te, które naprawdę wypowiadamy. Na szczęście wypowiadamy się do mikrofonów, w obecności przedstawicieli mediów a z posiedzeń Komisji sporządzane są zapisy stenograficzne.

Jesteśmy za przesłuchaniem świadka, ale przeprowadzonym w sposób odpowiedzialny. Naszym celem jest rozliczenie wszystkich niedociągnięć, zaniechań i zaniedbań oraz wskazanie winnych takiego stanu rzeczy. Szanujmy jednak się nawzajem, a przede wszystkim szanujmy te osoby, którym jesteśmy winni uczciwą i w pełni merytoryczną pracę w tej Komisji.

O to do pana apeluję i o to pana proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Grabowski, bardzo proszę.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałem odpowiedzieć na pytanie zadane przez pana posła Piętę.

Szanowny panie pośle, w mojej ocenie celem składania wniosku o przesłuchanie osoby przed zapoznaniem się z aktami sprawy jest wskazanie, w dalszym terminie, na brak logiki i konsekwencji a tym samym – obśmianie pracy Komisji.

Z powyższych powodów głosowałem przeciwko wnioskowi posła Brejzy.

Chciałbym jeszcze dodać (muszę to uczynić), że na ostatnim niejawnym posiedzeniu usłyszeliśmy od posła Brejzy, iż jest w stanie przeczytać akt oskarżenia liczący dziewięć tysięcy stron w pięć dni. Dzisiaj dowiedzieliśmy się, iż ocenia on, że jeden z prokuratorów może mieć dla sprawy kluczowy charakter, mimo że Komisja nie otrzymała jeszcze żadnych dokumentów w tej sprawie.

Ciekaw jestem, jak będą wyglądały dalsze prace Komisji i czego ciekawego dowiemy się jeszcze od pana posła Brejzy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy mogę odpowiedzieć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chwileczkę.

Udzielam jeszcze głosu pani poseł i kończymy tę dyskusję.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Może jednak pozwoli mi pani ustosunkować się do tej tyrady?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, pański wniosek został przegłosowany i to kończy sprawę.

Teraz pani poseł Możdżanowska i przechodzimy do następnej kwestii.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca nie reaguje na ataki personalne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, apeluję o to, aby powstrzymać się od politycznej hucpy i personalnych wycieczek w trakcie obrad Komisji. Wszystkim nam chyba zależy na pracy merytorycznej. Została uzgodniona kwestia dostępu do dokumentów.

Proszę o możliwie szybkie dostarczenie akt i umożliwienie wglądu do nich członkom Komisji w pierwszym możliwym, najbliższym terminie. Chodzi o to, abyśmy jak najszybciej zapoznali się z dokumentacją i zaczęli wreszcie merytoryczną pracę. Personalne wycieczki i wypominanie przeszłości niczemu nie służy. Naszym zadaniem jest odkrycie prawdy. Do tego potrzebna jest konsekwencja i merytoryczna praca. Każdy z nas deklarował takową przed rozpoczęciem prac Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy mogę ustosunkować się do tego co zostało powiedziane, choćby jednym zdaniem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie pośle, tę kwestię już wyczerpaliśmy. Odbyło się głosowanie. Sprawa jest zakończona. Zakończyliśmy również dyskusję na ten temat.

Proszę państwa, chciałabym poinformować członków Komisji, że do Kancelarii Tajnej wpłynęły protokoły z posiedzeń Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Posłowie, którzy posiadają certyfikat, a w tej chwili są to tylko posłowie zasiadający w Komisji do Spraw Służb Specjalnych, mają już możliwość zapoznawania się z tymi dokumentami. O ile się nie mylę, żaden z pozostałych członków naszej Komisji, oprócz wchodzących w skład Komisji do Spraw Służb Specjalnych, takiego certyfikatu nie zdołał jeszcze uzyskać.

Powtarzam zatem, że ci, którzy posiadają stosowny certyfikat, mogą już zapoznawać się z pierwszą częścią materiałów.

Zapewniam państwa, że z mojej strony czynię wszystko, aby dotarły do nas jak najszybciej akta, o które wystąpiliśmy. Wyjaśniam wszelkie ewentualne wątpliwości, nawiązuję bliższe kontakty z dysponentami, jak ma to miejsce w przypadku sądu w Gdańsku itd. Z informacji, które do mnie docierają wynika, że to jest kwestia najbliższych dni. Pierwsze materiały, jak powiedziałam, już są. Nie każdy może się z nimi zapoznać, ale pierwsza partia materiałów już jest. Następne akta dotrą bardzo szybko.

To wszystko z mojej strony.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Panie pośle, ale tylko…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W sprawie, o której pani mówi. Dlaczego pani nie udziela mi głosu? Nie pozwala mi pani dokończyć wniosku itd. Ja przecież nikogo nie obrażam, ani nie uciekam się do wycieczek personalnych, co państwo czynicie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę przejść do rzeczy, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, chciałbym wskazać pewną ścieżkę w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i w nowej ustawie o ochronie informacji niejawnych, którą – moim zdaniem – należałoby sprawdzić.

Chodzi o wyjaśnienie, czy możliwe jest jednorazowe dopuszczenie do informacji niejawnych przez kierownika jednostki organizacyjnej, w tym przypadku przez Szefa Kancelarii Sejmu?

Wydaje mi się, że taka ścieżka istnieje i pozwala na dopuszczenie posłów bez certyfikatów do materiałów, o których wspominała pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zadamy pytanie dotyczące tej kwestii.

Dziękuję, panie pośle.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy zaplanowany na dziś porządek obrad.

Na razie nie określam terminu następnego posiedzenia.

Wiem, że wszyscy państwo jesteście w bieżącym kontakcie z sekretariatem, który dysponuje aktualnymi informacjami na temat tego, które akta i jakie dokumenty do nas wpływają. Jeśli tylko wpłyną materiały, na które czekamy, zwołamy następne posiedzenie w celu określenia harmonogramu pracy i ustalenia listy świadków.

Wszystkim bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie.